

„Solidarność” wyjdzie na ulice

17 grudnia 2018

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda zapowiada, że związkowcy będą prowadzić dialog z władzą na ulicy, ponieważ od dłuższego czasu jedynie protesty są akceptowalną przez rząd Mateusza Morawieckiego formą dialogu społecznego. Szef największego polskiego związku zawodowego podkreśla, iż wśród jego postulatów znajdują się głównie podwyżki dla pracowników sfery budżetowej oraz podwyższenie kwoty wolnej od podatku.

W rozmowie z witryną „Tygodnika Solidarność” Duda mówi wprost, iż obecne stanowisko „Solidarności” odnośnie dialogu z rządem nie powinno nikogo dziwić, ponieważ już w czerwcu władze związku zagroziły protestami jeśli nie pójdą do góry wynagrodzenia w sferze budżetowej. Wówczas doszło zresztą do spotkania z Morawieckim, ale od momentu podpisania porozumienia z pielęgniarkami i położnymi rozmów właściwie nie ma i wszelkie sprawy wymuszane są poprzez demonstracje.

„Od dłuższego czasu na Radę Dialogu Społecznego nie przychodzą ministrowie, którzy są decyzyjni i są odpowiedzialni za swoje obszary. Tymczasem wystarczy kilkadziesiąt osób blokujących autostradę i w ciągu dwóch godzin minister się pojawia” – twierdzi Duda, zwracając też uwagę na nagminne łamanie przez rządzących przepisowych terminów konsultacji. Z tego powodu „Solidarność” zamierza w najbliższym czasie wyjść na ulice.

Związkowcy domagają się więc przede wszystkim podwyżek w sferze budżetowej, zwracając uwagę na dobrą kondycję gospodarki i państwowego budżetu. Ponadto „Solidarność” chce podwyższenia kwoty wolnej od podatku, waloryzacji progów dochodowych i wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu. Duda podkreślił przy tym, że w ciągu ostatnich trzech lat rządzący spełnili sporo postulatów pracowniczych i

socjalnych.

Na podstawie: Tysol.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)